

Morgan Freeman uważa słowo „Afroamerykanin” za obraźliwe

18 kwietnia 2023

Morgan Freeman, jeden z najbardziej utytułowanych amerykańskich aktorów i laureat Oscara, twierdzi, że słowo „Afroamerykanin” jest obraźliwe.



„Kiedy dorastałem, w filmach nie było żadnego »mojego« aktora. Jeśli na ekranie pojawiał się czarny, to był on śmieszny. Dopóki nie pojawił się Sidney Poitier i nie pokazał młodym ludziom, takim jak ja, że da się to robić” – powiedział Morgan Freeman w wywiadzie dla „The Sunday Times”.

„Mogę powiedzieć publicznie, że nie lubię dwóch rzeczy. Miesiąc Czarnej Historii to obelga. Sprowadzacie moją historię do miesiąca? Obelgą jest również słowo »Afroamerykanin«. Nie podpisuję się pod tym terminem. Jest mnóstwo określeń na Czarnych, łącznie ze »słowem na M«” – stwierdził aktor. „Nie wiem, w jaki sposób te rzeczy się tak utrwalają, ale każdy używa słowa »Afroamerykanin«. Co to w ogóle znaczy? Większość czarnych w tej części świata to mieszkańcy. Mówi się też „Afryka”, jakby to był kraj, podczas gdy jest to kontynent, jak Europa” – dodał.

Freeman wskazał, że w Stanach zwraca się uwagę na pochodzenie ludzi, ale w przypadku białych określa się narodowości: Irlandczyk, Włoch, Polak, a w przypadku czarnych nie.

Aktor uważa, że kwestie rasowe w ogóle nie powinny być aż tak ważne. Nawiązał do słów Denzela Washingtona, który powiedział „jestem bardzo dumny z bycia Czarnym, ale to nie wszystko, czym jestem”. „Zgadzam się całkowicie. Nie można mnie tak zdefiniować” – stwierdził aktor.

Według Freemana żyjemy w dobrych czasach, jeśli chodzi o reprezentację w filmach. „Wszyscy mają teraz dostęp. LGBTQ, Azjaci, czarni, biali, małżeństwa i związki międzyrasowe. Każdy ma reprezentację. Wszyscy są obecni na ekranie i jest to duży skok” – stwierdził aktor.

Autorstwo: SG

Na podstawie: „Filmweb”

Źródło: [NCzas.com](https://nczas.com)